

Z Pietrzykowic do Wrocławia

Firma FIAB kończy budowę Centrum Badawczo-Rozwojowego

Prace merytoryczne nad projektem rozpoczęły się pod koniec roku 2015. Przedsiębiorstwo skorzystało z szansy dofinansowania zaplanowanej inwestycji w ramach POIR 2014-2020, działanie 2.1, realizowane przez Ministerstwo Rozwoju. Rok wcześniej w strukturze organizacyjnej spółki stworzono dział badawczo-rozwojowy, w którym początkowo pracowały trzy osoby. Dzisiaj jest ich już 11, a docelowo Centrum ma zatrudniać 30 pracowników naukowo-badawczych.

– Przyswieca nam idea nieustannego rozwoju. Realizujemy działania polegające na projektowaniu i wytwarzaniu nowych rozwiązań technicznych o unikalnych parametrach funkcjonalnych, wcześniej niedostępnych na rynku, które następnie zostają potwierdzone w wersji produkcyjnej, wchodząc na stałe do naszego portfolio sprzedażowego i oferty skierowanej na globalny rynek – mówi Rafał Jabłoński, prezes firmy FIAB.

Do zakończenia budowy Centrum pozostał tylko miesiąc.

– Budowa ruszyła z początkiem września 2016 roku. Do końca sierpnia 2017 roku powinien się zakończyć odbiór, umożliwiając użytkowanie obiektu. Chcemy, aby od 1 września Centrum zaczęło działać w pełnym zakresie – informuje Magdalena Olma, odpowiedzialna za kreowanie i promocję wizerunku spółki FIAB.

Centrum będzie podzielone na cztery dziedziny. Pierwszą będzie sekcja budowy, badań i rozwoju maszyn prototypowych.

– Egzemplarze prototypowe, które są realizowane w ramach projektu I.1.1., będą rozwijane i wdrożone do produkcji. Powołaliśmy specjalną sekcję projektową, która ma za zadanie opracować koncepcję technologii i jej przyszłe zastosowanie dzięki w pełni automatycznej linii produkcyjnej wyspecjalizowanej w produkcji woreczków na krew i mocz dla branży medycznej – wskazuje Rafał Jabłoński.

Drugą dziedziną działań jest laboratorium pól elektromagnetycznych i kompatybilności elektromagnetycznej.

– Nasz obiekt będzie wyposażony w najnowocześniejszą aparaturę pomiarową w regionie i być może w Polsce. Przedsiębiorstwo kooperuje z Politechniką Wrocławską, która jest partnerem w realizacji dofinansowanych projektów, oraz z Parkiem Technologicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jako producent nie tyle chcemy, co musimy dostarczać produkty bezpieczne dla operatorów, środowiska oraz mienia, dlatego nasze maszyny i urządzenia spełniają wymagania trzech dyrektyw: maszynowej, kompatybilności elektromagnetycznej oraz niskonapięciowej. Mamy nadzieję, że kolejnym etapem naszego rozwoju będzie uzyskanie akredytacji, która pozwoli świadczyć usługi komercyjne na zewnątrz. W przyszłości zamierzamy zostać jednostką notyfikowaną, weryfikującą produkty wprowadzane w UE pod kątem spełnienia wymagań tych dyrektyw – podkreśla Magdalena Olma.

Trzecia dziedzina to badanie elementów automatyki przemysłowej. Laboratorium



► CREDO: Przyswieca nam idea nieustannego rozwoju – mówią Rafał Jabłoński, prezes firmy FIAB, i Magdalena Olma, odpowiedzialna w spółce za kreowanie i promocję wizerunku. [FOT. ARC]

będzie uzasadniało ich zastosowanie, badając je pod kątem odporności na oddziaływanie silnych pól elektromagnetycznych przewodzonych i promieniowanych. Firma podjęła już współpracę m.in. z firmami Mitsubishi Electric, Omron, Proface i Rockwell Automation, polegającą na testowaniu komponentów zastosowanych w budowie zgrzewarek wysokiej częstotliwości.

Ostatnim elementem Centrum będzie laboratorium energooszczędnych urządzeń zasilających. Pracownicy naukowo-badawczy podejmą trud zaprojektowania i wytworzenia urządzeń zasilających w postaci równoległych energetycznych filtrów aktywnych do kompensacji har-

monicznych i mocy biernej. Rozwiązanie to będzie przeznaczone do odbiorników niestacjonarnych, charakteryzujących się dużą zmiennością obciążenia podczas użytkowania.

– Nasza podstawowa oferta to zgrzewarki wysokiej częstotliwości oraz systemy cięcia laserem i plazmą. Będziemy oferowali na rynku rozwiązania, które zmniejszą wartość skuteczną prądów pobieranych z sieci zasilającej o 10-15 procent, co bezpośrednio przekłada się na zużycie energii elektrycznej przez odbiorniki. Po drugie ograniczymy negatywne oddziaływanie generowanych przez eksploatowane maszyny i urządzenia niepożądanych emisji do sieci zasilającej, które to zjawiska zakłócają pracę pozostałych odbiorników w sieci, tym samym wpływając na ich efektywność energetyczną i stratę energii – wyjaśnia prezes Jabłoński.

W 2010 roku szwedzka spółka FIAB HF AB została kupiona przez polski kapitał i przeniesiona do Polski.

– Mamy 67-letnie doświadczenie w projektowaniu maszyn i technologii w sektorze łączenia materiałów wysoką częstotliwością. Nie powielamy rozwiązań, tylko je tworzymy, wyznaczając standardy i określając aktualny stan wiedzy. Siedem lat temu oferowaliśmy dziewięć standardowych maszyn, a dzisiaj mamy ich aż 18. Tworzymy też wiele produktów niestandardowych na konkretne zamówienia odbiorców – podkreśla Rafał Jabłoński.

Paweł Wiśniewski

Pioma-Odlewnia kształtuje metal i przyszłość

Pioma-Odlewnia, spółka należąca do Grupy PGO wraz z odlewnią w Stalowej Woli, Odlewnią Żeliwa Śrem i Kuźnią Glinik, buduje europejską markę. Jakie czekają ją wyzwania i jakie wprowadza rozwiązania technologiczne?

Joanna Gulewicz: „Rosnące wymagania wobec urządzeń wykorzystywanych w nowoczesnym przemyśle są związane z ich stosowaniem w warunkach nadkrytycznych...” Brzmi to jak wstęp do futurystycznej opowieści, tymczasem jest to fragment prezentacji nowego projektu realizowanego w Piomie-Odlewni. Czy nadal mamy do czynienia z tradycyjnym przemysłem ciężkim, czy może produkty PGO to już technologie przyszłości? **Rafał Kania, prezes firmy Pioma-Odlewnia:** Stąpamy

twardo po ziemi, ale realizujemy projekty wykorzystujące możliwości, jakie dają najnowsze rozwiązania technologiczne. Taki jest realizowany przez nas projekt bazujący na technologii wtórnej metalurgii wykorzystującej konwertor AOD. Globalizacja gospodarki, ciągłe dążenie do podnoszenia efektywności procesów produkcyjnych, zwiększanie sprawności stosowanych urządzeń przy rosnących wymaganiach ekologicznych wymuszają na nas ciągłą pracę nad stosowanymi technologiami.

Dzięki realizacji tego przedsięwzięcia Grupa PGO zapewni kontrahentom powtarzalną produkcję odlewów z materiałów o podwyższonych

parametrach. A jakie będzie ich zastosowanie?

Chodzi o nową generację produktów, wyroby przeznaczone do zastosowania m.in. w ekstremalnych warunkach eksploatacji, takich jak praca w bardzo wysokich, jak i niskich temperaturach – nawet ponad -60°C, trudne warunki ciśnieniowe, np. na głębokości ponad 3 tysiące metrów, inwazyjne środowiska pracy, np. sól morską, duża wilgotność, instalacje wykorzystujące skrajnie agresywne media, takie jak kwasy, ropa naftowa, para wodna o wysokim ciśnieniu. Wszędzie tam mają zastosowanie produkty o podwyższonych parametrach wytrzymałościowych i udarności. W tych odlewach znajdują zastosowanie materiały typu duplex i superduplex. Ten projekt jest wynikiem gruntownych analiz rynku i przekonania o rosnącym zapo-

trzebowaniu na wykorzystanie tego typu materiałów w przemyśle. Są to produkty i rozwiązania dla branż kluczowych w rozwoju gospodarki: nowoczesnej energetyki, transportu, segmentu oil & gas, w tym off-shore, oraz szeroko rozumianej armatury przemysłowej. Wszędzie tam mamy do czynienia z rosnącymi wymaganiami jakościowymi. Rynek oczekuje odlewów stalowych o podwyższonych parametrach i spełniających rygorystyczne normy obróbki cieplnej.

Jest to jeden z projektów realizowanych w Grupie PGO jako element „Strategii PGO na lata 2017-2020” i pozwoli na poprawę konkurencyjności całej Grupy PGO. Pioma-Odlewnia dołączy natomiast do najnowocześniejszych odlewni w Europie. Zakończenie projektu planowane jest na 2020 rok. Wartość przedsięwzięcia to ponad 48 mln złotych. Zadanie jest realizowane we współpracy z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju przy wykorzystaniu środków z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój.

Pioma-Odlewnia ma długą historię. Jak się przez ten czas zmienił profil działal-

ności firmy i odbiorcy jej wyrobów?

Rzeczywiście Pioma-Odlewnia ma wiele lat doświadczenia, a w ostatnim okresie jest w fazie intensywnego rozwoju. Jeszcze kilkanaście lat temu znaczną część naszej produkcji stanowiły proste surowe odle-

wy. Od tamtych czasów dzielą nas lata technologicznego postępu, które były następstwem systematycznie zmieniających się oczekiwań naszych partnerów handlowych. Wtórna metalurgia pozwoli nam dokonać kolejny skok technologiczny.

Rozmawiała Joanna Gulewicz

OKIEM PREZESA

O Grupie PGO



DARIUSZ GINALSKI
prezes PGO

PGO dzisiaj to grupa, na którą składa się bogactwo wiedzy, technologii oraz doświadczenia zgromadzone we wszystkich zakładach wchodzących w jej skład. Konsolidacja spółek w kilku ostatnich latach nabierała tempa i rozmachu, teraz wykorzystujemy efekty synergii. W efekcie jesteśmy największą w Polsce grupą przemysłową specjalizującą się w produkcji odlewów i odkuwek. Naszym klientom oferujemy potencjał technologiczny i wytwórczy, jakim dysponuje cała Grupa, połączona pod marką PGO. Aby osiągnąć sukces na rynku światowym, oprócz kompetencji produkcyjnych czy inwestycji w nowoczesne technologie konieczna jest specjalizacja handlowa w branżach, odpowiednia skala działania i konsekwentna promocja marki. Rynki światowe to dla nas naturalny kierunek rozwoju. Już dziś poza Polską lokujemy większą część naszej produkcji.

Suma działań realizowanych w ramach „Strategii PGO na lata 2017-2020” w dziedzinach technologii, handlowej i rozwoju kompetencji pracowników umożliwi nam na dalszą poprawę konkurencyjności, pozwoli na realizację wyznaczonych celów i systematyczny wzrost wartości firmy. [JG]

► NASTĘPNY ETAP ROZWOJU: Od początków naszej działalności dzielą nas lata technologicznego postępu, które były następstwem systematycznie zmieniających się oczekiwań naszych partnerów handlowych. Wtórna metalurgia pozwoli nam dokonać kolejny skok technologiczny – mówi Rafał Kania, prezes Piomy-Odlewni. [FOT. ARC]

